

Picasso wykorzystywał fekalia córki zamiast farb

8 listopada 2016



Nic dziwnego, że mówią, że geniusz i szaleństwo idą ramię w ramię. Ostatnio stwierdzono, że największy artysta i twórca kubizmu Pablo Picasso używał do malowania ekskrementy, donosi The New York Post. O tych rewelacjach opowiedziała Thomasowi Girstowi i Magnusowi Reschowi, autorom książki pt. „100 zagadek świata sztuki”, wnuczka Diana Widmaier Picasso.

Krewna mistrza postanowiła ujawnić opinii publicznej jeden z jej małych rodzinnych sekretów. W 1938 roku do narysowania martwej natury z jabłkiem dziadek wykorzystywał kał swojej nieślubnej córki Mai, matki Diany.

„Według niego, ekskrementy trzyletniej dziewczynki, którą matka karmiła piersią, miały niepowtarzalną fakturę i kolor” – mówi Widmaier Picasso.

Autorzy książki weszli w ekstazę po otrzymaniu tej informacji.

„Wstręt, który może spowodować wykorzystanie tego materiału zamienia się w zdziwienie, gdy uświadomimy sobie intencję autora” – piszą w swojej książce Girst i Resch.

Ciekawe, jaka będzie reakcja świata sztuki na te rewelacje, ponieważ oznacza to, że Brytyjczyk Chris Ofili, który w 1996 roku przedstawił obraz, powstały z wykorzystaniem łajna słonia, nie jest twórcą tego nurtu.

Autorstwo: tallinn

Na podstawie: Nypost.com

Ilustracja: Pablo Picasso

Źródło: InneMedium.pl